BIULETYN NIEMIECKI

Nr 33 ◆ 19.12.2012

Dariusz Bruncz

Polityka i religia w Niemczech

-

Statystyki

-

Kalendarium od 17 listopada do 13 grudnia 2012 roku

-

www.csm.org.pl

CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT

Polityka i religia w Niemczech

Dariusz Bruncz

Poruszenie w Niemczech wywołały wyniki badań przeprowadzonych w roku 2011 przez Uniwersytet Chicago „Wiara w Boga w różnych czasach i krajach" (*Beliefs about God across Time and Countries*[1]), według których były obszar NRD jest najbardziej ateistycznym rejonem świata. O tym, że Niemcy są krajem misyjnym, wiadomo było od dawna. Nawet dane pokazujące spadek liczby wystąpień z Kościoła nie zmieniają faktu, że liczba osób występujących wciąż ponad dziesięciokrotnie przewyższa liczbę wstępujących lub ponownie wstępujących. Jednak stopień zeświecczenia Niemców nie oznacza wyrugowania religii z przestrzeni publicznej. Odnieść można zupełnie odwrotne wrażenie, biorąc pod uwagę pewną „nadreprezentację" chrześcijan wśród elit politycznych praktycznie wszystkich liczących się ugrupowań z wyjątkiem postkomunistycznej lewicy.

Prawie 60% członków Bundestagu to członkowie Kościoła rzymskokatolickiego lub ewangelickich Kościołów krajowych[2]. Jeśli dane te skonfrontujemy z liczbą 228 posłów nie deklarujących jakiejkolwiek przynależności religijnej i liczbą jedynie 28 posłów bezwyznaniowych, to zasadne jest stwierdzenie, że struktura religijna członków Bundestagu do złudzenia odzwierciedla statystyki ogólnonarodowe.

Jednak jeśli przyjrzymy się czołowym postaciom życia politycznego w Niemczech, to trudno będzie znaleźć osoby publicznie odcinające się od religii, także w jej instytucjonalnej formie. Co ciekawe fenomen ten dotyczy praktycznie wszystkich – z wyjątkiem postkomunistycznej lewicy (*Die Linke*) – partii politycznych. W przypadku najważniejszych urzędów państwowych możemy mówić nawet o pewnej „nadreprezentacji" osób mocno związanych z dwoma największymi Kościołami. Analizując klucz konfesyjny zaobserwować można, że w ciągu ostatnich lat chrześcijańskie elity polityczne w Niemczech to głównie ewangelicy: prezydent federalny Joachim Gauck jest emerytowanym duchownym Kościoła Ewangelicko-Luterańskiego Meklemburgii, także kanclerz Angela Merkel jest wyznania ewangelickiego.

Rozpolitykowani chrześcijanie

Pozostając przy rządzącej CDU: zarówno sekretarz generalny partii Hermann Gröhe, jak i Volker Kauder, szef frakcji CDU/CSU w Bundestagu – to zaangażowani członkowie Kościoła ewangelickiego. Wieloletni minister spraw wewnętrznych Bawarii, a przez krótki czas także premier Bawarii Günther Beckstein jest znaną postacią bawarskiego i ogólnoniemieckiego luteranizmu. Nawet Peer Steinbrück, były premier Nadrenii Północnej-Westfalii i były minister finansów Wielkiej Koalicji, mianowany podczas niedawnej konwencji partyjnej SPD w Hanowerze kandydatem socjaldemokratów na urząd kanclerza w przyszłorocznych wyborach, jest członkiem Kościoła ewangelickiego oraz Izby Społecznej Kościoła Ewangelickiego w Niemczech. Najbardziej znanymi katolikami w niemieckiej polityce są Norbert Lammert (CDU), przewodniczący Bundestagu, Wolfgang Thierse (SPD), wiceprzewodniczący Bundestagu, minister nauki Annette Schavan (CDU), a także premier Bawarii Horst Seehofer z CSU oraz szef koalicyjnej FDP i wicekanclerz Philipp Rösler. Skromny udział katolików w ostatnich latach w wielkiej polityce stał się na tyle zauważalny, że Centralny Komitet Niemieckich Katolików (ZdK) – największa organizacja zrzeszająca świeckich katolików, na czele której stoi były polityk CSU Alois Glück – zaapelował do katolików o większy udział w życiu społecznym. Z właściwym sobie przekąsem fenomen ten skomentował tygodnik Der Spiegel w artykule o wymownym tytule „Katolikom ubywa personelu politycznego"[3].

Również dwie kobiety typowane na potencjalne liderki dwóch największych partii politycznych – Hannelore Kraft, charyzmatyczna premier Nadrenii Północnej-Westfalii, oraz nadzieja młodego pokolenia chadeków Julia Klöckner, kierująca strukturami

1. http://www.norc.org/PDFs/Beliefs_about_God_Report.pdf
2. Źródło: http://www.bundestag.de/bundestag/abgeordnete17/mdb_zahlen/konfession.html.
3. Gerd Langguth: *Katholiken geht das politische Personal aus*. W: „Spiegel" z 11.3.2012: http://www.spiegel.de/politik/deutschland/cdu-und-kirche-den-katholiken-geht-das-politische-personal-aus-a-819695.html.

partyjnymi w Nadrenii-Palatynacie, to osoby mocno związane z Kościołami – Kraft jest praktykującą ewangeliczką, a Klöckner z wykształcenia nauczycielką religii katolickiej. Na ironię zakrawa fakt, że media już zaszufladkowały obydwie panie odpowiednio jako „Merkel lewicy" i „Kobietą po Merkel"[4].

Zielone pojednanie z religią?

Jednak w kontekście religii i polityki szczególnie interesujący jest fakt, że wśród czołowych działaczy partii Zielonych – tradycyjnie zdystansowanej wobec religii – coraz większą rolę odgrywają… chrześcijanie. Winfried Kretschmann, pierwszy polityk Zielonych, który został premierem kraju związkowego, od maja 2011 roku stoi na czele rządu Badenii-Wirtembergii i jest aktywnym członkiem Kościoła rzymskokatolickiego – zasiada w zarządzie ZdK oraz w kościelnych radach i organizacjach diecezji Rottenburg-Stuttgart i archidiecezji fryburskiej, a także śpiewa w chórze parafialnym. Lokomotywą Zielonych w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych będzie duet, składający się z Jürgena Trittina oraz Katrin Göring-Eckhardt, która studiowała teologię ewangelicką i od wielu lat angażuje się w sprawy swojego Kościoła. Wybór Göring-Eckhardt był zupełnie nieoczekiwany, a to z kilku powodów: jej konkurentką była szefowa partii, Claudia Roth, a Göring-Eckhardt, pełniąca funkcję wiceprzewodniczącej Bundestagu i przewodniczącej Synodu Kościoła Ewangelickiego w Niemczech, parlamentu wszystkich Kościołów krajowych w Niemczech, reprezentujących prawie 25 mln ewangelików, nie uczestniczyła od dłuższego czasu w wewnątrzpartyjnych rozgrywkach, a mimo to zdobyła olbrzymi kredyt zaufania. Po decyzji partii Göring-Eckhardt zawiesiła pełnienie wszystkich urzędów kościelnych, aby całkowicie skoncentrować się na walce wyborczej[5]. Jej wybór wystarczył, aby opiniotwórcze gazety niemieckie zaczęły snuć spekulacje – szybko jednak zdementowane przez samą Göring-Eckhardt – o możliwej koalicji CDU/CSU i Zielonych po wyborach i konserwatywnym „przebudzeniu" Zielonych[6].

4. Thorsten Denkler: *Die Frau nach Merkel*. W: „Süddeutsche Zeitung" z 4.12.2012.
5. Dariusz Bruncz: *Posłanka zawiesza swoje funkcje kościelne*. W: ekumenizm.pl z 12.11.2012, http://www.ekumenizm.pl/content/article/20121112011534511.htm
6. Lisa Caspari: *Der konservative Beat der Grünen*. W: „Zeit Online" z 17.11.2012.

Na reakcję chadecji nie trzeba było długo czekać. W wywiadzie dla dziennika „Die Welt"[7] wspominany już sekretarz generalny CDU Hermann Gröhe zarzucił Zielonym dwulicową politykę, argumentując, że chociaż Zieloni wystawiają na pierwszy plan ludzi związanych z Kościołem, to jednak partyjna baza i program pozostają niezmienne. – *To zagorzali przeciwnicy Kościoła nadają ton tej partii*[8] – przekonywał, wskazując na przyjęty przez Zielonych wniosek, sprzeciwiający się tzw. Trzeciej Drodze w kościelnym prawie pracy. Chodzi o przepis umożliwiający Kościołom, które po federalnych i związkowych strukturach państwowych (*Bund & Länder*) są największymi pracodawcami w Niemczech (ok. 1,2 mln), swobodne regulowanie stosunku pracy bez prawa strajku dla pracowników. Partyjna baza opowiedziała się za likwidacją przywileju w tych ośrodkach prowadzonych przez Kościoły, które w większości finansowane są ze środków państwowych. Nie pomogły apele m.in. Bettiny Jarasch, szefowej Zielonych w Berlinie, praktykującej katoliczki, że wniosek jest sprzeczny z konstytucją – delegaci przygniatającą większością głosów poparli wnioskodawców.

Tymczasem 21 listopada 2012 roku Federalny Trybunał Pracy w Erfurcie wzmocnił pozycję Kościołów, przyznając teoretycznie prawo strajku pracownikom ewangelickich i katolickich ośrodków, o ile nie narusza ono szczególnego prawa Kościołów do zagwarantowanego przez konstytucję prawa samostanowienia i w sytuacji, gdy Kościół sam łamałby wewnętrzne przepisy pracownicze. Decyzję Trybunału z zadowoleniem przyjęły Kościoły oraz ich organizacje charytatywne (*Caritas* i *Diakonia*), a skrytykowały związki zawodowe.

Podatek wiecznie żywy

O ile w Polsce kwestia finansowania Kościoła jest tematem poruszanym głównie przez lewicowe i wrogie Kościołowi rzymskokatolickiemu partie polityczne, o tyle w Niemczech system podatku kościelnego, polegający na ściąganiu przez państwo na rzecz Kościoła 8-9% podatku dochodowego, nie wywołuje większych kontrowersji. Jedynie liberalna FDP od lat wskazuje na ułomność tego systemu, a największa krytyka systemu płynie z szeregów Kościoła. Niektórzy katolicy – zarówno z lewej, jak i prawej strony kościelnego spektrum – uważają, że

7. Matthias Kamann: *CDU wirft Grünen doppelzüngige Politik vor*. W: „Die Welt" z 29.11.2012
8. Tamże.

wygodny dla Kościoła system finansowy znacznie przyczynił się do misyjnego uśpienia niemieckich Kościołów. Napięcie między Kościołem jako wspólnotą wiary a wielkością socjologiczną, instytucjonalną można dostrzec praktycznie w każdej rozmowie z ważniejszymi przedstawicielami Kościołów w Niemczech[9]. Niedawno kontrowersje pojawiły się w kontekście dwóch ważnych wydarzeń: dokumentu rzymskokatolickiej Konferencji Biskupów Niemieckich, w którym uściślono, że wystąpienie z Kościoła – np. dla celów oszczędnościowych – oznacza automatycznie poważne wykroczenie przeciwko wspólnocie kościelnej, co dla katolików oznacza brak dostępu do posługi sakramentalnej. Dokument episkopatu, nie wnoszący w końcu nic nowego, wywołał ostre komentarze wśród katolików, którzy określili obowiązujący system jako „pay and pray" (np. dysydencki ruch „My jesteśmy Kościołem"), mówili o zredukowaniu Kościoła do roli firmy usługowej dostarczającej religijnego pocieszenia. Inaczej widzi to Kościół rzymskokatolicki, który otrzymał sądowe wsparcie z Federalnego Sądu Administracyjnego w sprawie wywołanej przez Hartmuta Zappa, emerytowanego profesora prawa kanonicznego, który w 2007 roku wystąpił z Kościoła jako organizacji prawa publicznego, oświadczając jednocześnie, że pozostaje wiernym synem Kościoła. Zaprzeczyły temu władze archidiecezji fryburskiej, na czele której stoi abp Robert Zollitsch, pełniący jednocześnie funkcję przewodniczącego episkopatu Niemiec; władze kościelne otrzymały wsparcie od sądu, który we wrześniu 2012 roku stwierdził w przedmiotowej sprawie, że deklaracja wystąpienia z Kościoła w sposób faktyczny kończy członkostwo w Kościele[10]. Decyzją biskupów procedura wystąpienia związana jest również z działaniami duszpasterskimi ze strony Kościoła, takimi jak nawiązanie kontaktu i rozmowy proboszczów z osobami, które zdecydowały się na taki krok. Badania pokazują, że 1/3 osób, które wystąpiły z Kościoła – czy to rzymskokatolickiego czy ewangelickiego – wciąż korzysta z posługi religijnej w tych wspólnotach. W Kościołach ewangelickich wystąpienie z Kościoła nie oznacza zakazu przyjmowania Komunii Świętej, ponieważ jedynym warunkiem uczestnictwa w Komunii jest przyjęcie sakramentu chrztu, który w swej istocie jest niezbywalny. Debata, która przetoczyła się przez media w kontekście podatku kościelnego, miała – co już zostało zasygnalizowane – charakter wewnątrzkościelny i publicystyczny. Przedstawiciele środowisk politycznych nie podejmowali tematu – wydaje się, że póki co kwestia finansowania Kościołów pozostaje zagadnieniem absolutnie marginalnym w politycznym dyskursie publicznym. Nie oznacza to jednak, że temat nie pojawi się po wyborach. Nie można też wykluczyć, że w przyszłości reforma podatku kościelnego, o której mówią również Kościoły, zostanie zainicjowana na prośbę samych Kościołów. Pewne oznaki tej dyskusji pojawiły się po pielgrzymce Benedykta XVI do Niemiec we wrześniu 2011 roku, gdy podczas kazania we Fryburgu papież użył słowa „Entweltlichung" (odświatowienie)[11], które przez niektórych odczytane zostało jako apel do biskupów o uwolnienie Kościoła od zbyt bliskich więzów z państwem, a w konsekwencji odejście od obecnego finansowania. Przemówienie papieskie poświęcone było jednak problemowi teologicznej tożsamości Kościoła w świecie i dla świata jako jednemu z fundamentalnych i najstarszych zagadnień eklezjologii (nauka o Kościele).

Religijny język polityków

Związek czołowych niemieckich polityków z religią nie jest nominalny. Dowodem na to jest nie tylko częstotliwość, z jaką politycy mówią o sprawach religijnych, ale także treść i ich faktyczne zaangażowanie. Gauck często poruszający zagadnienia związane z chrześcijaństwem nikogo nie zaskakuje, podobnie jak kanclerz Angela Merkel, córka księdza luterańskiego. Wypowiedzi pani kanclerz na temat relacji Kościoła i polityki, a także jej osobistej pobożności można przytaczać garściami. Poprzestańmy na dwóch, na wskroś ekumenicznych przykładach: w 2008 roku Merkel wzięła udział w 98. Dniach Katolika w Osnabrück i podczas spotkania z młodzieżą katolicką rozpoczęła dialog na temat wyzwań, stojących przed młodymi ludźmi: *Być może zadajecie sobie pytanie, w co powinniście się zaangażować – w zagadnienia klimatyczne, prawa człowieka, czy jaka ścieżka kariery zawodowej jest prawidłowa. Czasami i ja się nad tym zastanawiam i często trudno podejmować jest mi decyzje. Pamiętajcie jednak, że mamy Boga, mamy Jezusa Chrystusa, który nam pokazał, jak można żyć*[12]. To dość mocne

9. Patrik Schwarz: „Der Teufel ist fantasievoll". Wywiad z kardynałem Reinhardem Marxem w Zeit z 3.02.2012.
10. Helmut Brendel Celle: *Wer glaubt muss zahlen*. W: „Süddeutsche Zeitung" z 23.09.2012.
11. Dariusz Bruncz: *Aggiornamento & Entweltlichung – niezrozumiane słowa Benedykta XVI*. W: ekumenizm.pl z 29.09.2011.
12. Volker Resing: *Angela Merkel. Die Protestantin*, Leipzig 2009, s. 9 n.

słowa, nawet jak na Angelę Merkel, która wprawdzie nie wstydzi się swojej wiary, ale wykazuje powściągliwość w wyrażaniu swojej religijności.

Równie jednoznaczne słowa kanclerz Merkel wypowiedziała podczas przemówienia do członków 11. Synodu Kościoła Ewangelickiego w Niemczech obradującego w listopadzie 2011 roku w Timmerdorfer Strand/Niendorf. Kanclerz odniosła się do trwającej w Niemczech i na całym świecie Dekady Lutra, przygotowującej obchody 500-lecia Reformacji w 2017 roku, w organizacji których obok Kościołów ewangelickich biorą udział również instytucje państwowe. Merkel poruszyła także relacje między Kościołem a państwem, stwierdzając, że *ze słusznych powodów istnieje rozdział Kościoła i państwa, jednak równocześnie ogromne znaczenie ma dla mnie – i to bez popadania w sprzeczność – współodpowiedzialność polityki za wspólną świadomość podstawowych wartości i norm. Polityka nie dzieje się w próżni. Przy absolutnej skrupulatności nie może ona się obyć bez fundamentu, ponieważ stałaby się wówczas samowolą. Polityka żyje z przesłanek, których sama nie może stworzyć*[13].

Podobne stanowisko reprezentuje Wolfgang Thierse z przeciwnej strony politycznego spektrum, wiceprzewodniczący Bundestagu z ramienia SPD. W rozmowie z tygodnikiem Die Zeit Thierse skrytykował pogląd „oświeconej Europy" przekonanej, że proces unowocześniania rzeczywistości nieuchronnie wiąże się z sekularyzacją. – *Europa jest wyjątkiem, a nie regułą. Zarówno w Ameryce Północnej i Południowej, jak i w Afryce i Azji religia odgrywa w życiu publicznym nadzwyczajną rolę. Do tego Europejczycy muszą się przyzwyczaić. Religia nie traci na znaczeniu i nie prowadzi egzystencji wegetatywnej w prywatnej przestrzeni*[14].

Jak bardzo słowa Merkel i Thiersego korespondują z kluczowym przesłaniem Benedykta XVI można zaobserwować na przykładzie szczególnego przemówienia, jakie wygłosił papież z Niemiec przed członkami Bundestagu i najwyższymi władzami państwowymi 22 września 2011 roku[15]. Benedykt XVI poruszył istotne zagadnienia związane m.in. z obowiązkami i powołaniem chrześcijańskiego polityka[16]. Mówiąc o polityce i chrześcijaństwie, Benedykt XVI przypomniał, że w przeciwieństwie do innych wielkich religii, chrześcijaństwo nie udzieliło państwu i społeczeństwu statusu objawienia, ani też definiowania porządku prawnego poprzez objawienie. Chrześcijaństwo, przynajmniej w obszarze rzymskokatolickim, o wiele bardziej podkreślało prymat natury i rozumu jako prawdziwych źródeł prawa. Z kolei w etyce protestanckiej to odpowiedzialność za stworzenie i podobnie jak w optyce rzymskokatolickiej działanie rozumu oświeconego przez wiarę jest motorem zaangażowania chrześcijanina w świat. *Na tym styku wiary i rozumu* – stwierdza Benedykt – *narodziła się zachodnia kultura prawna, która miała i wciąż ma decydujące znaczenie dla prawnej kultury ludzkości*[17]. Krytykując pozytywistyczne ujęcie rozumu, odrzucającego wszystko to, co nieweryfikowalne za pomocą zimnej kalkulacji materialistycznego racjonalizmu, Benedykt XVI ostrzegł, że przyjmowanie takiego poglądu degraduje wartości naszej kultury. Tak określony rozum przypomina blokowiska bez okien, w których sami stwarzamy sobie klimat i światło, a nie czerpiemy ich ze świata darowanego nam przez Boga. Trudno nie doszukać się tutaj aluzji do procesów sekularyzacyjnych w Europie, w tym także w Niemczech.

Zaangażowanie religijne polityków niemieckich to nie tylko płomienne świadectwa i przemówienia na temat wiary, co pokazuje przykład Volkera Kaudera, szefa frakcji CDU/CSU w Bundestagu, jednego z najbardziej znanych orędowników obrony praw prześladowanych chrześcijan. Kauder, związany z pietystycznym nurtem w Kościele ewangelickim, od lat alarmuje o rosnącym prześladowaniu chrześcijan, szczególnie w krajach zdominowanych przez islam i jego kulturę. Działalność Kaudera to także liczne podróże, podczas których – wzmocniony mandatem posła i ważnego polityka partii

13. *Rede der Bundeskanzlerin bei der 5. Tagung der 11. Synode der EKD*. W: bundeskanzlerin.de (6.11.2012)
14. *Ohne Glauben ist kein Staat zu machen*. Evelyn Finger, Karsten Polke-Majewski w rozmowie z Wolfgangiem Thierse. W: „Zeit Online" z 29.11.2012.
15. *Die Papst-Rede im Bundestag*. W: „Tagesspiegel" z 22.09.2011.
16. W ostatnim czasie staraniem Fundacji im. Roberta Schumana ukazała się książka niemieckich autorów, podejmująca temat chrześcijańskiego zaangażowania w politykę. Norbert Neuhaus/ Horst Langes: Wokół wartości chrześcijańskiej demokracji, Luxemburg/Gliwice 2012. Por. Reinhard Marx: Christ sein heisst politisch sein, Freiburg 2011.
17. Papstrede

rządzącej – podejmuje rozmowy z liderami politycznymi i religijnymi w danym kraju. Niedawno Kauder wydał książkę[18], w której głos zabierają ważne postacie niemieckiego chrześcijaństwa zaangażowane w walkę o prawa chrześcijan (np. bamberski arcybiskup Ludwig Schick oraz ewangelicki biskup Martin Schindehütte). Kauder często wypowiada się również na tematy związane z integracją cudzoziemców w Niemczech, kładąc nacisk na poszanowanie wolności religijnej[19].

Innym przykładem bezpośredniego zaangażowania niemieckich polityków w zagadnienia religijne jest ponadpartyjny apel o ekumeniczny przełom ogłoszony 5 września 2012 roku[20]. *Ekumenizm teraz – jeden Bóg, jedna wiara, jeden Kościół* – tak nazwali swoją inicjatywę politycy, którą firmuje Norbert Lammert, przewodniczący Bundestagu[21]. Celem akcji jest głębsza integracja katolików i ewangelików, a konkretnie przełamanie rozłamu Kościoła. – *Nie chcemy pojednania przy dalszym istnieniu podziału, a ekumenia nie może wywędrować do ziemi niczyjej między wyznaniami* – mówią pomysłodawcy. Jakkolwiek wizja ta jest, mówiąc delikatnie, romantyczna i mało prawdopodobna, to jednak pokazuje bezpośrednie zaangażowanie czy nawet ingerencję polityków w sprawy wewnątrz- i międzykościelne, co niewątpliwie stanowi novum. Inicjatywa nie ma oficjalnego poparcia EKD, ani też rzymskokatolickiej Konferencji Biskupów Niemieckich. Ogłoszenie projektu wiąże się z 50. rocznicą rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II i obchodami 500-lecia Reformacji[22]. Sygnatariuszami ekumenicznej odezwy są politycy różnych z różnych partii. Oprócz Lammerta, Wolfganga Thiersego inicjatywę wsparł były prezydent Richard von Weizsäcker (ewangelik), federalny minister spraw wewnętrznych Thomas de Maizière (ewangelik), a także Frank Walter Steinmaier, były szef dyplomacji i jeden z liderów SPD (ewangelik). Do polityczno-ekumenicznej ofensywy dołączyły się również inne osoby z życia społeczno-kulturalnego i medialnego. – *Chcemy uczynić wszystko, aby po jubileuszach nie wszystko pozostało takie jak dawniej. Duchowa jedność chrześcijan musi mieć widzialną postać. Władze Kościołów muszą się porozumieć w kwestii rozumienia urzędów i Wieczerzy Pańskiej* – dodają sygnatariusze.

Długie trwanie religii

Zastanawiający jest fakt, że zarysowany udział religii w życiu publicznym nie odzwierciedla wpływu religii na społeczeństwo. Według badań przeprowadzonych przez Instytut Allensbach na zamówienie „Frankfurter Allgemeine Zeitung" wynika[23], że o ile liczba wiernych w obydwu głównych Kościołach spada (dziś katolicy i ewangelicy stanowią ok. 59% społeczeństwa), podobnie zresztą jak zaangażowanie religijne, o tyle akceptacja dla chrześcijańskich wartości w społeczeństwie nie słabnie. Nawet pośród osób, nie należących do żadnego Kościoła, występuje forma kulturowej religijności, która bez wyraźnego lub jakiegokolwiek odniesienia do transcendencji, podkreśla doniosłość chrześcijańskich, kulturowych korzeni kraju i domaga się wręcz ich obrony, o czym świadczą obywatelskie akcje obrony obecności zabytkowych kościołów w wioskach (*die Kirche im Dorf lassen*), w których chrześcijan już prawie nie ma. Mimo brutalnej propagandy komunistów nawet w najbardziej ateistycznych regionach dawnej NRD zawiązuje się stowarzyszenia, walczące o utrzymanie kościołów jako symbolu kulturowego. Dotyczy to również obecności treści chrześcijańskich w życiu publicznym.

Zjawisko to zdaje się potwierdzać tzw. tezę długiego trwania kulturowych wzorców wartości, lansowaną w XX wieku przez amerykańskiego socjologa Ronalda Ingleharta. Tendencja ta zauważana jest od dawna, szczególnie przez teologów pastoralnych, moralistów, a przede wszystkim socjologów religii. Także teolodzy oceniający relacje państwo-Kościół w Niemczech sceptycznie przyznają, że *obydwa Kościoły ludowe (Volkskirchen) wytworzyły stopniowo demokratycznie kompatybilne etyki polityczne*[24], co umożliwiło im zakorzenienie się w politycznym systemie RFN i tym samym współkształtowanie zasady państwa socjalnego w gospodarce rynkowej.

18. Volker Kauder (Hgsb.): *Verfolgte Christen. Einsatz für die Religionsfreiheit*, Holzgerlingen 2012.
19. *Die Scharia verhindert wahre Religionsfreiheit*. Robin Alexander i Thomas Vitzhum w rozmowie z Volkerem Kauderem. W: „Die Welt" z 9.12.2012.
20. www.oekumene-jetzt.de
21. Dariusz Bruncz: *Politycy zorganizują ekumenizm*. W: ekumenizm.pl z 5.09.2012.
22. www.luther2017.de
23. Thomas Petersen: *Christliche Werte haben Bestand*. W: „FAZ z 26.09.2012.
24. Friedrich Wilhelm Graf: *Kirchendämmerung. Wie die Kirchen unser Vertrauen verspielen*, München 2011, s. 81.

Innym elementem żywotności religijnej w debacie publicznej i partyjnej jest choćby kwestia „chadeckości chadecji". Echa tej dyskusji dotarły również do Polski[25], a problem jest dobrze znany także i w polskiej polityce. Część konserwatywnych środowisk CDU narzekała, że Angela Merkel zbyt przesunęła partię w stronę centrum. Nie brakowało i takich, którzy sugerowali nawet, że CDU zbyt mocno walczy o rząd dusz także po lewej stronie. O słabnącym chrześcijańskim charakterze partii rządzącej wypowiada się odważnie arcybiskup metropolita Kolonii kardynał Joachim Meisner, przyjaciel papieża Benedykta XVI. Przed ostatnim kongresem CDU w Hanowerze, na którym Angela Merkel zdobyła prawie 98% poparcia, obawiano się, że CDU na dobre odetnie się od „C" (*christlich*) w związku z projektem małej grupy delegatów, domagających się podatkowego zrównania małżeństw i zarejestrowanych związków partnerskich jednopłciowych. Merkel i większość kierownictwa CDU sprzeciwiła się tym zmianom.

Religia i polityka w Niemczech to bardzo szerokie zagadnienie, dotyczące wielu aspektów życia społecznego: prawa pracy, podatku kościelnego, edukacji, dość elastycznego pojęcia wolności religijnej szczególnie w kontekście ostatniej decyzji Bundestagu dotyczącej obrzezania[26] stosowanego w judaizmie czy islamie, czy też rytualnego uboju zwierząt. Szeroka paleta tematów i kontrowersji odzwierciedla w dużym stopniu zachodnioeuropejskie czy po prostu europejskie zmagania z tożsamością religijną i kulturową. Niemcy pozostają jednak pośród tych sporów państwem starającym się dbać o swoje duchowe fundamenty, co przekłada się bezpośrednio na sprawne funkcjonowanie wielu obszarów życia społecznego. Pozostaje jednak pytanie: na jak długo? ◆◆◆

Dariusz Bruncz – ur. 1979, redaktor naczelny portalu ekumenizm.pl, lektor akademicki Politechniki Warszawskiej oraz Krajowej Szkoły Administracji Publicznej, doktorant Instytutu Germanistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

25. Piotr Semka: *Pół wieku bladnięcia*. W: „Uważam Rze" z 21.10.2012. Por. Piotr Cywiński: *Chadecja bez duszy*. W: „Rzeczpospolita" z 28.12.2011.

26. Reinhard Müller: *Nicht von dieser Welt*. W: „FAZ" z 13.12.2012.

Statystyki

Dane o przynależności posłów niemieckiego Bundestagu według wyznań:

KOBIETY	wyznania ewangelickiego	wyznania katolickiego	muzułmanie	bez--wyznaniowi	ateiści	brak danych
CDU/CSU	14	28	–	–	–	3
SPD	13	11	–	4	–	29
FDP	8	4	–	1	–	11
DIE LINKE	1	1	–	6	1	33
BÜNDNIS 90/ DIE GRÜNEN	8	3	1	2	–	22
kobiety łącznie	44	47	1	13	1	98

MĘŻCZYŹNI	wyznania ewangelickiego	wyznania katolickiego	muzułmanie	bez--wyznaniowi	ateiści	brak danych
CDU/CSU	78	103	–	1	–	10
SPD	31	11	–	3	–	43
FDP	22	16	1	1	–	29
DIE LINKE	2	–	–	7	1	24
BÜNDNIS 90/ DIE GRÜNEN	3	6	1	3	–	19
mężczyźni łącznie	136	137	2	15	1	125

łącznie w Bundestagu (620)	180	184	3	28	2	223

Stan: czerwiec 2011 r.

Kalendarium

18.11.2012 Ukazał się kolejny raport Grupy Kopernika, polsko-niemieckiego eksperckiego forum dyskusji, dotyczący kwestii Ukrainy i jej współpracy z Unią Europejską. Zdaniem ekspertów to głównie od Polski i Niemiec zależy włączeniu Ukrainy do forum współpracy europejskiej. Eksperci zauważają, że „Sam fakt widocznych, wspólnych działań Polaków i Niemców na terenie Ukrainy staje się sposobem propagowania idei europejskiej i Unii Europejskiej. Pokazuje też, że Unia oznacza wielostronną współpracę i zdolność do wspólnych, uzgodnionych działań oraz pokonywania barier narodowych. Taki przykład jest dziś Ukrainie bardzo potrzebny". Równocześnie eksperci wskazują na fakt, że pogłębieniem współpracy z Ukrainą żywotnie zainteresowane są właśnie Polska i Niemcy – dla których pogłębienie współpracy zarówno gospodarczej jak i politycznej, okazałoby się najbardziej korzystne.

19.11.2012 Zmarł Albrecht Lempp, wybitny tłumacz polskiej literatury na język niemiecki, dyrektor Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Wcześniej pracował między innymi w Darmstadr, w Deutsches Polen-Institut, był wycedyrektorem Instytutu Adama Mickiewicza. Uhonorowany został licznymi nagrodami i odznaczeniami, wśród których wymienić należy nagrodę „Transatlantyk", którą otrzymał w 2007 za propagowanie polskiej literatury za granicą. Profesor Dieter Bingen, obecny dyrektor darmstadtskiego instytutu zauważa, że „Sukcesy Albrecht Lempp odnosił także (…), jako dyrektor zarządzający Fundacji Współpracy Polsko-Niemieckiej. Jego szczególną zasługą był dar tworzenia sieci, inicjowania nowych form współpracy polsko-niemieckiej, prowokowania do wspólnych przemyśleń nad nowymi projektami, nad przygotowaniem Fundacji do coraz to nowych wyzwań w przyszłości."

20.11.2012 W Neapolu spotkali się prezydenci Polski, Niemiec i Włoch. We wspólnym wystąpieniu zaapelowali o wzmożenie solidarności i współpracy w dobie kryzysu gospodarczego w Unii Europejskiej. Wyrazili również nadzieję na to, iż młodzi ludzie, tak zawiedzeni w ostatnim czasie przez polityków odnajdą wiarę i siłę do przetrwania trudnych, kryzysowych czasów. Najszerzej przez niemieckie media komentowane było jednak stwierdzenie niemieckiego prezydenta, Joachima Gaucka, który określił Polaków jako bardziej pracowitą od Niemców nację. W przytaczanych przez bulwarowy dziennik Bild słowach prezydenta, W Niemczech powinno się „zrewidować stare uprzedzenia, bo „Polacy są motorem idei europejskiej". Dziennik donosi również, że słowa te wyjątkowo ucieszyły Bronisława Komorowskiego, który podziękował za nie Gauckowi dwukrotnie. Wypowiedź ta wywołała jednak burze medialną i liczne, negatywne komentarze zarówno dziennikarzy, jak i internautów.

21.11.2012 W Niemieckim Bundestagu odbyła się tak zwana Debata Generalna – dyskusja otwierająca ostatni etap programowania budżetu na przyszły rok. Debata ta stała się okazją do dyskusji zarówno nad budżetem, jak i kierunkiem polityki europejskiej. Pierwszy głos zabrał Peer Steinbrück, lider opozycyjnego SPD. W swojej

Kalendarium

wypowiedzi zarzucił kanclerz Merkel zbyt małe starania na rzecz zrównoważenia budżetu i uzdrowienia finansów publicznych. Nawiązał również do prognoz specjalistów, którzy przewidują wyjątkowo trudną sytuacje gospodarcza w Unii Europejskiej w 2013 roku. Zdaniem Steinbrücka kanclerz Merkel niewystarczająco przygotowuje niemieckie społeczeństwo do ewentualnego pogorszenia koniunktury.
Odpowiadając na zarzuty adwersarza Angela Merkel zauważyła, że dzięki niemieckim staraniom w Unii Europejskiej przygotowane zostały już rozwiązania stabilizujące sytuację oraz zapobiegające podobnym wydarzeniom w przyszłości. Merkel podtrzymując swoje stanowisko wobec Grecji powiedziała, że jej ambicją jest umożliwienie przeprowadzenia dogłębnej zmiany greckiego systemu gospodarczego, aby mieszkańcy Grecji mogli samodzielnie wyznaczać przyszłość swojego kraju.

03.12.2012 Udający się z wizytą do Watykanu prezydent Niemiec, Joachim Gauck, na prywatnej audiencji pojawi się samotnie, bez towarzystwa swojej życiowej partnerki, Danieli Schadt. Proszono o komentarz rzecznik Benedykta XVI zauważył, że papież w zwyczaju ma przyjmowanie głów państw w towarzystwie małżonków – a przyjęcie prezydenta Gaucka z jego konkubiną byłoby odejściem od tej zasady. Watykan nie wnika więc w skomplikowane kwestie rodzinne niemieckiego prezydenta. Przypomnijmy, że prezydent Gauck wciąż związany jest małżeństwem z Hansi Gauck, z którą od dłuższego już czasu jest w separacji. Od przeszło dwunastu lat życiową partnerką obecnego prezydenta jest była dziennikarka Nürenberger Zeitung, Daniela Schadt.

04.12.2012 Kanclerz Angela Merkel została ponownie, a więc już po raz siódmy wybrana na przewodniczącą partii CDU. W czasie zjazdu w Hanowerze otrzymała blisko 97% głosów poparcia. Hanowerski zjazd traktowany jest przez komentatorów jako wstęp do kampanii przed zbliżającymi się jesienią wyborami do Bundestagu. Najnowsze sondaże wskazują, że partia CDU (wspólnie z bawarską CSU) może w wyborach otrzymać aż 40 % głosów. Tymczasem w mediach toczy się debata nad potencjalnym koalicjantem CDU, który mógłby zastąpić wyjątkowo słabe w sondażach FDP.
Tymczasem inny sondaż poparcia dla Angeli Merkel wskazuje, że znakomita większość Niemców zgadza się z obraną przez Merkel linią rządów – aż 81% respondentów badania Politbarometru określiło, że popiera działania Merkel, która dobrze wypełnia swoje obowiązki. Równocześnie 72% respondentów jest zdania, że działania Merkel służą wyjściu z kryzysu, a mijający 2012 rok określa jako pozytywny. Przeciwnego zdania jest 27% badanych.

05.12.2012 Obradujący w Rostocku ministrowie spraw wewnętrznych 16 krajów związkowych jednomyślnie podjęli decyzję dotycząca wszczęcia procedury delegalizującej skrajnie prawicową Narodowosocjalistyczną Partię Niemie, NPD. Zdaniem Meklemburskiego ministra, niemiecka demokracja potrafi sama się bronić, a publicznie dostępne materiały wystarczają, aby udowodnić, że działalność partii NPD jest niezgodna

Kalendarium

z niemiecką ustawą zasadniczą. Odnotować należy także swoisty spór dotyczący sensu delegalizacji partii – część oponentów tej decyzji twierdzi, że ewentualny zakaz funkcjonowania partii doprowadziłby do przejścia działaczy narodowosocjalistycznej partii do podziemia, przez co kontrola ich poczynać byłaby utrudniona. Warto zauważyć, że podobna próba podjęta w 2003 roku zakończyła się oddaleniem przez Federalny Trybunał Konstytucyjny wniosku delegalizującego partię. Trybunał argumentował wówczas, że w strukturach partii zakonspirowani się agenci niemieckich służb specjalnych, co doprowadziło do niemożności oceny wiarygodności przedstawionego materiału dowodowego.

06.12.2012 W najnowszym rankingu najpotężniejszych ludzi na świecie, kanclerz Niemiec Angela Merkel znalazła się na drugim miejscu, ustępując jedynie amerykańskiemu prezydentowi, Barackowi Obamie. Warto zauważyć, że w podobnym rankingu najbardziej wpływowych kobiet świata, opublikowanym latem 2012 roku, kanclerz Merkel uplasowała się na pierwszym miejscu. W swoim komentarzu magazyn Forbes napisał, że Merkel jest obecnie najważniejszym politykiem Unii Europejskiej, odpowiadającym za walkę z kryzysem na starym kontynencie. Zdaniem dziennikarzy Forbesa, to również od Merkel zależeć będzie przyszłość wspólnej waluty, euro.

10.12.2012 W Bonn odnotowano nieudana próbę zamachu terrorystycznego. Na głównym dworcu kolejowym odnaleziono porzuconą torbę, wypełnioną materiałami wybuchowymi o olbrzymiej sile rażenia. Zdaniem ekspertów, wybuch bomby mógłby spowodować olbrzymie zniszczenia, porównywalne do tych z zamachu w Madrycie, w 2004 roku, do przeprowadzenia którego przyznała się Al-Kaida. W sprawie bońskiego ładunku wybuchowego policja przesłuchała już zarówno świadków jak i podejrzanych. Pierwszy trop prowadził do dwóch obywateli jednego z arabskich krajów, jednak po ich przesłuchaniu okazało się, że nie mają związku z tą sprawą.

10.12.2012 Na niemieckich lotniskach odbył się strajk służb ochrony. Trwający od rana do południa strajk wydatnie utrudnił podróże lotnicze, wydłużając odprawę i kontrolę bezpieczeństwa. Strajkowały największe niemieckie lotniska, w tym we Frankfurcie nad Menem. Związkowcy reprezentujący strajkujących pracowników poinformowali, że głównym motywem strajku są kwestie finansowe oraz dotyczące regulacji czasu pracy.

13.12.2012 Angela Merkel w czasie swojego przemówienia w Bundestagu poinformowała o sukcesie negocjacji unijnych ministrów finansów, którzy osiągnęli konsensus w sprawie wspólnego nadzoru bankowego. Merkel zauważając, że nadzór bankowy jest nie do przecenienia powiedziała, że „będzie [on] zawczasu wykrywać i korygować nieprawidłowości w narodowych sektorach bankowych, zanim staną się zagrożeniem dla całej strefy euro". Jej zdaniem kształt osiągniętego porozumienia w pełni odpowiada niemieckim interesom oraz pomoże zapobiec podobnym kryzysom europejskich

Kalendarium

banków, które obserwowane są obecnie. Jej zdaniem konieczne są jednak dalsze reformy, szczególnie rynku wewnętrznego i zarządzania Unią Europejską, dzięki którym pogłębiona zostałaby integracja w unii gospodarczej i walutowej, co doprowadziłoby do większej konkurencyjności gospodarek Unii.

Biuletyn Niemiecki

- analizuje wybrane procesy polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturowe mające istotny wpływ na zmiany w Niemczech
- dostarcza rzetelnych analiz polskojęzycznym czytelnikom sporządzonych przez młodsze pokolenie analityków i ekspertów
- zaprasza do dyskusji na tematy związane z Niemcami, Polską i stosunkami polsko-niemieckimi w Europie
- kierowany jest do osób zainteresowanych sprawami niemieckimi i relacjami polsko-niemieckimi na różnych płaszczyznach zawodowych i osobistych (dziennikarze, eksperci, urzędnicy administracji centralnej i lokalnej, dyplomaci, studenci itd.)
- udostępniany jest raz w miesiącu i rozsyłany drogą elektroniczną w formie PDF
- wydawany jest przez Centrum Stosunków Miedzynarodowych i Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej

Centrum Stosunków Międzynarodowych (CSM)
jest fundacją – niezależnym, pozarządowym ośrodkiem analitycznym, zajmującym się polską polityką zagraniczną i najważniejszymi dla Polski problemami polityki międzynarodowej. W tym celu CSM prowadzi projekty badawcze, organizuje liczne konferencje i seminaria, przygotowuje raporty i analizy, publikuje artykuły i książki.
www.csm.org.pl

Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej (FWPN)
od 1991 roku udostępnia środki na projekty, a tym samym umożliwia zarówno polskim, jak i niemieckim partnerom realizację wspólnych przedsięwzięć. Priorytetowymi celami FWPN są projekty partnerskie realizowane na płaszczyźnie samorządowej i zacieśnienie współpracy naukowej. Poza tym fundacja zajmuje się współpracą kulturalną i wszelkimi aspektami wymiany informacji służącej pogłębieniu stanu wiedzy i jakości doniesień medialnych na temat kraju sąsiada.
www.fwpn.org.pl

Redakcja: dr Waldemar Czachur, Paul-Richard Gromnitza

Kontakt: dr Waldemar Czachur
Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa
e-mail: czachur@csm.org.pl

© Centrum Stosunków Międzynarodowych,
Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej

Opinie wyrażane w Biuletynie Niemieckim są osobistym stanowiskiem autora danej analizy.

Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN: 2081-5220

CENTRUM STOSUNKÓW MIĘDZYNARODOWYCH
CENTER FOR INTERNATIONAL RELATIONS

Centrum Stosunków Międzynarodowych
ul. Emilii Plater 25
00-688 Warszawa

FUNDACJA WSPÓŁPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG FÜR DEUTSCH-POLNISCHE ZUSAMMENARBEIT